



Sygn. akt II CSK 178/10

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 17 września 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Barbara Myszka (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

w sprawie z powództwa Sylwii J.

przeciwko Julii J.

o zachowek,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 17 września 2010 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 23 września 2009 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 23 września 2009 r., na skutek apelacji obu stron postępowania w sprawie o zachowek: powódki Sylwii J. i pozwanej Julii J., zmienił wyrok Sądu Okręgowego z dnia 28 kwietnia 2009 r. w ten sposób, że ustalił inny termin liczenia odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty 70000 złotych, a w pozostałym zakresie apelację stron oddalił, z zasądzeniem od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

W sprawie został ustalony następujący stan faktyczny. Spadkodawca Tadeusz J. powołał w testamencie do całego spadku swoją córkę Julię J., wydziedziczając jednocześnie z przyczyn podanych w testamencie swoich dwóch synów Jerzego J. i Janusza J. Spadkodawca zmarł dnia 25 listopada 2000 r., pozostawiając żonę Jadwigę, córkę Julię i dwóch synów Jerzego i Janusza. Dnia 14 grudnia 2000 r. został otworzony i ogłoszony testament spadkodawcy. Dnia 1 marca 2001 r. matka powódki, będącej córką syna spadkodawcy Jerzego J., a wnuczką spadkodawcy dowiedziała się w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku o istnieniu testamentu. Prawomocnym postanowieniem z dnia 26 sierpnia 2003 r. Sąd Rejonowy w Z. stwierdził nabycie spadku w całości po Tadeuszu J., na podstawie testamentu przez jego córkę Julię, pozwaną w niniejszej sprawie.

Powódka jest inwalidką pierwszej grupy, cierpi od urodzenia na porażenie mózgowie, ma orzeczony znaczny stopień niepełnosprawności o charakterze trwałym.

Sąd pierwszej instancji ustalił wartość spadku, uprawnienia powódki do zachowku i na podstawie art. 991 k.c. uwzględnił powództwo, nie podzielając zarzutu przedawnienia roszczenia o zachowek; rozstrzygnął także o należnych odsetkach ustawowych, uznając wymagalność roszczenia o zachowek na podstawie art. 455 k.c. i zasądzając odsetki od daty wniesienia pozwu. W tej kwestii Sąd Apelacyjny zajął odmienne stanowisko, przyjmując jako termin początkowy biegu odsetek w niniejszej sprawie datę doręczenia odpisu pozwu pozwanej, to jest 15 marca 2004 r. i dlatego w tym zakresie wyrok w postępowaniu apelacyjnym został zmieniony. W pozostałym zakresie apelacje stron postępowania zostały oddalone.

Skarga kasacyjna pozwanej została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego, tj. art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię, co doprowadziło, zdaniem skarżącej do niewłaściwego zastosowania art. 1007 § 1 k.c. Stało się to wobec przyjęcia przez Sąd Apelacyjny, iż zgłoszenie przez uczestnika postępowania w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku zarzutu nieważności testamentu przerywa bieg przedawnienia roszczenia o zachowek zstępnego, który nabył roszczenie o zachowek w wyniku wydziedziczenia. Ponadto zarzucono naruszenie art. 481 § 1 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię, co doprowadziło do niewłaściwego zastosowania art. 359 § 1 k.c., a to wobec uznania przez Sąd pierwszej instancji, iż opóźnienie w świadczeniu pieniężnym, którego wysokość ustalona jest na dzień wyrokowania, może rodzić obowiązek zapłaty odsetek za okres poprzedzający uprawomocnienie się wyroku. Wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna pozwanej nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Odnosząc się najpierw do zarzutu naruszenia art. 1007 § 1 k.c. podnieść należy, że przepis ten stanowi o trzyletnim terminie przedawnienia roszczenia o zachowek, przyjmując za początek biegu terminu przedawnienia dzień ogłoszenia testamentu. Jednakże w orzecznictwie i doktrynie zasadnie przyjęto, że przepis ten wymaga wykładni zgodnej z *ratio legis* samej instytucji zachowku oraz ze znaczeniem początku biegu przedawnienia roszczenia dla uprawnionego do zachowku. Wprawdzie więc osoba uprawniona do zachowku staje się znana z chwilą otwarcia i ogłoszenia testamentu, ale może wystąpić z roszczeniem najwcześniej dopiero wtedy, gdy sama dowie się o istnieniu testamentu i o jego treści, a nawet o potwierdzeniu praw do spadku poprzez postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku na podstawie tego testamentu (uzasadnienie uchwały SN z dnia 22 lutego 1972 r., III CZP 102/71, OSNC 1972, nr 7-8, poz. 127). Dlatego początek biegu przedawnienia roszczenia o zachowek w rozumieniu art. 1007 § 1 k.c., liczony od chwili wymagalności tego roszczenia winno się ustalać dla każdego przypadku osobno, toteż w tej kwestii nie można podzielić

stanowiska Sądu drugiej instancji. Sformułowanie zawarte w art. 1007 § 1 k.c. winno być tak odczytywane, aby wiodło do rozstrzygnięć, uwzględniających słuszny interes uprawnionych do zachowku.

W rozpoznawanej sprawie otwarcie i ogłoszenie testamentu, w którym do całości spadku powołana została pozwana, zaś wydziedziczeni zostali jej bracia, w tym ojciec powódki, nastąpiło dnia 14 grudnia 2000 r. Matka powódki, występująca jako świadek w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po swoim teściu, a dziadku powódki dowiedziała się o istnieniu testamentu dopiero dnia 1 marca 2001 r. z sądowego wezwania w tej sprawie. Z powództwem o zachowek powódka wystąpiła dnia 18 lutego 2004 r., a więc z zachowaniem terminu, aprobowanego w przyjętej praktyce stosowania art. 1007 § 1 k.c. (por. uchwała SN z dnia 11 października 1995 r., III CZP 134/95, OSNC 1996, nr 1, poz. 15 oraz wyrok SN z dnia 24 czerwca 2004 r., III CK 127/03, OSNC 2005, nr 6, poz. 110).

Biorąc pod uwagę stan faktyczny sprawy, w której powódka jest osobą od urodzenia niepełnosprawną w stopniu kwalifikującym ją trwale do inwalidztwa pierwszej grupy, trafnie przyjął Sąd pierwszej instancji, że wniesienie pozwu o zachowek we wskazanym terminie przerwało bieg przedawnienia roszczenia powódki na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Ten sam przepis przyjął za podstawę przerwania biegu przedawnienia Sąd drugiej instancji, rozpoznając apelacje stron. Jednakże uzasadnił to głównie zarzutem nieważności testamentu podniesionym przez wydziedziczonego ojca powódki w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku. Na poparcie swoich argumentów Sąd ten odwołał się nietrafnie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 1992 r. (III CZP 130/92, OSNCP 1993, nr 4, poz. 60). Z uchwały tej, jak i z powołanych już uchwał Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1995 r. (III CZP 134/95) oraz z dnia 24 czerwca 2004 r. (III CK 127/03) płyną odmienne wnioski, od przyjętych w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego, ale które w okolicznościach sprawy nie podważają trafności samego rozstrzygnięcia tego Sądu.

Ze względu na aprobowanie przedstawionego wcześniej stanowiska w odniesieniu do wykładni art. 1007 § 1 k.c. i uznania zachowania przez powódkę terminu do wniesienia powództwa o zachowek w niniejszej sprawie, nie jest

skuteczne podważanie w skardze kasacyjnej możliwości zastosowania w tej sprawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c., argumentując to zgłoszeniem przez wydziedziczonego ojca powódki, a nie przez powódkę zarzutu nieważności testamentu, jako przyczyny przerwania biegu przedawnienia roszczenia o zachowek należy powódce. Biorąc pod uwagę przeważające stanowisko orzecznictwa można nawet w powyższej kwestii przyznać rację skarżącemu, tyle tylko, że w stanie faktycznym sprawy traci to na znaczeniu. Z tego samego powodu nie ma znaczenia, również zasadne wywodzenie w skardze, z powołaniem się na orzecznictwo, że przerwanie biegu przedawnienia o zachowek może dotyczyć zdarzenia prawnego przedsięwziętego przez samego wydziedziczonego, a nie przez jego zstępnych, czyli przez powódkę. Jak to już wynikało z poprzednich wywodów, powódka z zachowaniem terminu do wniesienia powództwa dochodzi własnego prawa do zachowku, które jej przysługuje na podstawie art. 1011 k.c., mimo skutecznego wydziedziczenia jej żyjącego ojca przez spadkodawcę testamentowego (por. uzasadnienie uchwały SN z dnia 11 października 1995 r., III CZP 134/95).

Z orzeczeń Sądów w toku instancji wynika, że niezależnie od przytaczanych przez nie różnych argumentów prawnych na uzasadnienie uwzględnienia powództwa, to zasadność tego powództwa wynika także z odwołania się do konstrukcji nadużycia prawa według art. 5 k.c., którego zastosowanie niweczy i tak zarzut przedawnienia roszczenia o zachowek, nawet gdyby miał być skuteczny. W tym jednak zakresie skarga kasacyjna nie podważa zaskarżonego orzeczenia, więc kwestia ta nie podlega rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy, zgodnie z art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c., nakazującym rozpoznanie skargi kasacyjnej w granicach zaskarżenia i w granicach jego podstaw.

Nie można podzielić zarzutów skarżącego wobec wyroku Sądu Apelacyjnego odnośnie do błędnej wykładni art. 481 § 1 k.c. i niewłaściwego zastosowania art. 359 § 1 k.c. Skarżący ma rację tylko co do tego, że dłużnik może pozostawać w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, jeśli jego wartość została określona. Nie ma już jednak racji twierdząc, że określenie tej wartości może nastąpić dopiero w wyroku zasądzającym kwotę zachowku, zatem skoro ostateczna wysokość roszczenia z tytułu zachowku zostaje określona w wyroku, to

wymagalność odsetek nie może się rozpocząć wcześniej, niż z uprawomocnieniem się tego wyroku. Argumentem dla takiego rozumowania ma być stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 26 marca 1985 r. (III CZP 75/84), że obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu. To słuszne rozstrzygnięcie nie powoduje jednakże tożsamości czasowej wyrokowania o wysokości zachowku z wymagalnością odsetek, według ogólnych przepisów zawartych w art. 481 § 1 k.c. i art. 359 § 1 k.c.

Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą sprawę nie podzielił w tym względzie, powołanego na poparcie powyższych twierdzeń skargi kasacyjnej, stanowiska Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 listopada 1997 r. (I ACa 690/97, Orz. SA w Warszawie 1998, nr 4, poz. 35), lecz odwołał się do ogólnego przepisu o wymagalności roszczeń bezterminowych w art. 455 k.c. Uznał zatem, że odsetki za czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego, jakim jest zachówek biegają od daty wskazanego w tym przepisie wezwania dłużnika do zapłaty.

Zgodnie z utrwalonymi poglądami w orzecznictwie i doktrynie, co może stanowić takie wezwanie, wymienia się zwłaszcza doręczenie zobowiązanemu przedsądowego wezwania do zapłaty oraz doręczenie pozwanemu odpisu pozwu. Wymaga się jednak dla skuteczności takiego wezwania skonkretyzowania roszczenia, w tym wypadku roszczenia o zachówek. Konkretyzacja ma polegać na skierowaniu wezwania przez uprawnionego do zachowku przeciwko właściwemu zobowiązanemu z żądaniem zapłacenia określonej kwoty pieniędzy. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 kwietnia 2009 r. (III CSK 298/08, OSNC - ZD 2009, nr 4, poz. 107) ostatecznie żądana i zasądzona przez sąd wysokość zachowku nie ma znaczenia dla wymagalności samego roszczenia. Za takim stanowiskiem przemawia również deklaratoryjny charakter orzeczenia o należnym zachowku, który sprawia, że zobowiązanie o charakterze bezterminowym przekształca się w zobowiązanie terminowe w wyniku wezwania wierzyciela do spełnienia świadczenia skierowane do dłużnika (art. 455 k.c.), a wyrok sądowy potwierdza tylko zasadność tego wezwania wskutek istniejącego wcześniej zobowiązania do świadczenia zachowku. Taki punkt widzenia potwierdza orzecznictwo na tle także innych rozstrzygnięć o deklaratoryjnym charakterze

(zob. wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, Lex nr 274209 i wyrok SN z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, niepubl.). Sąd Apelacyjny słusznie zatem w zaskarżonym wyroku zasądził odsetki od należności głównej, przyjmując jako termin od którego biegło opóźnienie zobowiązanego do zachowku, dzień doręczenia mu odpisu pozwu, a nie mniej dla niego korzystną datę wniesienia pozwu, co uczynił Sąd pierwszej instancji.

Z tych względów należało skargę kasacyjną oddalić na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.